

ZENON MARCINIAK
MIROSŁAW ZABIEROWSKI
(Wrocław)

PRZEDMIOT NAUK EMPIRYCZNYCH A PRZEDMIOT ESTETYKI

1. Rodzaje ontologii i wiedzy

Zrekonstruujemy dwa podstawowe i równocześnie odmienne modele poznania i konsekwentnie dwie ontologie leżące u ich podstaw¹. Pierwszy z nich ujmuje rzeczywistość jako podzielną na części i rozróżnia relacje między częściami, stopnie podzielności, części elementarne. Charakterystyka części i relacji jest na ogół selektywna, tzn. wskazuje tylko na wybrane właściwości części i relacji między nimi. Część rozpatrywana jest zwykle w tym aspekcie, który wpływa na relację między częściami. Relacje między lokalnymi częściami ustalają jedną z charakterystyk całości. Całość uzasadnia zaś przynależność lokalnych części do całości. Prawdziwość wiedzy o całości sprowadza się do prawdziwości wiedzy o częściach i relacjach między nimi (o przedmiotach lokalnych). We współczesnych naukach empirycznych ten rodzaj wiedzy odpowiada redukcjonistycznej metodologii² i jest powszechny w tych dyscyplinach. Nazwijmy ją wiedzą redukcjonistyczno-deterministyczną.

¹ Referaty, dyskusje na seminariach doktoranckich, prowadzonych przez T. Grabińską i M. Zabierowskiego na Politechnice Wrocławskiej, 1993–2004 w Zakładzie Metodologii Nauk i w Pracowni Teorii Piękna, Twórczości i Rozwoju oraz na Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu w pracowni prof. M. Zdanowicza; Z. Marciniak, *Obiekt i dzieło w architekturze*, praca doktorska, Politechnika Wrocławska, Wrocław 2003; Z. Marciniak, M. Zabierowski, *Obiekt estetyczny i zjawiskowy*, „Akant” 8, 2005, s. 14–15.

² O związku determinizmu z redukcjonizmem pisała np. T. Grabińska, w: *Teoria, model, rzeczywistość*, Wrocław 1993.

W drugim rodzaju wiedzy rzeczywistość jest traktowana jako ciągła, niepodzielna i symetryczna. Rozpoznaje się zatem we fragmentarycznych obiektach (przedmiotach) przejawy całości, tzn. stan wewnętrznej jednorodności i spójności tej całości, ujawniony w przedmiotach. Nie próbuje się budować symetrycznej konstrukcji świata z niejednorodności, z fragmentarycznych relacji między autonomicznymi częściami, tak jak to czyni się w naukach empirycznych³, lecz przeciwnie – ocenia się brak jednorodności i spójności odkryty w kompozycji przedmiotów i traktuje jako błąd, odstępstwo. Całość (przedmiot globalny) uzasadnia kompozycję części. Zakres wiedzy o części wyznaczony jest wyłącznie charakterystyką całości. Prawdziwość wiedzy o całości gwarantuje prawdziwość wiedzy o części. Ten rodzaj wiedzy leży u podstaw ocen estetycznych. Nazwijmy ją wiedzą holistyczną.

Odpowiednikiem cząstkowych relacji między niezależnymi częściami, występującymi w nauce, jest w estetyce całościowa kompozycja zależnych części. W przypadku przedmiotu nauk empirycznych status części jest zupełnie inny niż w estetyce. Przedmiot empiryczny jest inaczej zbudowany i scharakteryzowany niż przedmiot estetyczny. Występuje zatem ontologiczna różnica między przedmiotem empirycznym i estetycznym, którą należy szczegółowo określić i wyjaśnić.

Ustalmy ponadto, że wiedza rozumiana jest tu szerzej niż tylko wiedza w sensie naukowym. Teresa Grabińska⁴ uważa, że każda wiedza zawiera dwie składowe: jawną i ukrytą. Wiedza jawna towarzyszy działaniu i zawiera się w procedurach wykonywania czynności lub zachowywania się w danej sytuacji. Natomiast odpowiedź na pytanie, dlaczego stosowanie do procedur wykonywania czynności lub zachowania się jest efektywne, może nie być znana wykonującemu czynność i wymaga wyjaśnień w języku odpowiedniej teorii (w oparciu o prawa teoretyczne). Aby wykonać czynność, nie jest konieczna wiedza o przyczynach skutków działania i powodach użycia wybranych środków działania, lecz wiedza umiejętnościowa. Według Grabińskiej podstawą rozróżnienia tych dwóch rodzajów wiedzy jest dwójsty sposób rozumienia relacji części do całości. „Gdy do tej relacji podchodzimy od strony oddzielnie strukturalnego i oddzielnie funkcjonalnego udziału części w całości, to przyjmujemy w kwestii części i całości ontologię redukcjonistyczno-deterministyczną. Gdy zaś część jest traktowana jako konieczny reprezentant tego, co jest całością, a całość – jako konieczne tło dla ustalenia części, to mamy

³ W naukach empirycznych symetria ma często charakter czasowy, ma związek z rozumowaniem odbywającym się w czasie. W estetyce należy ją rozpatrywać w oderwaniu od czasu, ponadczasowo.

⁴ Jej wkład w badania Pracowni Teorii Piękna, Twórczości i Rozwoju jest o wiele większy, niż to wynika z prac i książek; zob. np.: T. Grabińska, *Abdukcja a antropiczność poznania*, „The Pecularity of Man” 3, 1998, s. 40–41; por. teź: *Od nauki do metafizyki*, Warszawa – Wrocław 1998; „Philosophy in Science”, Wrocław 2003.

na uwadze ontologię holistyczną. Wiedza kauzalna dotyczy świata urządzonego w myśl ontologii redukcjonistyczno-deterministycznej, wiedza zaś o umiejętnościach traktuje swój przedmiot holistycznie: działający człowiek jest systemowo (w sensie teorii systemów) powiązany z przedmiotem działania, narzędziem poznania i otoczeniem działania, które składa się z innych systemów działania, a każdy system działania jest podsystemem i jednocześnie nadsystemem w tej kolekcji”. Grabińska wyjaśnia również: „Jawna składowa wiedzy ogarnia rzeczy (niekoniecznie materialne) jako całość. Druga – cicha składowa jest ukryta i wyraża się w ustaleniu sobie rzeczy w celu ogarnięcia całości, do której rzecz należy. Te dwie składowe (populacje) są rozłączne, ale też wzajemnie komplementarne: gdy zwraca się uwagę na poszczególne elementy jakiejś całości i rozpatruje je jako takie, to możliwe jest równocześnie poznanie całości z wyjątkiem tej jej charakterystyki, która oddaje sens relacji przynależności (elementów do całości): jeżeli rozpatruje się całość jako taką, to wiedza o elementach ma zakres jedynie taki, jaki służy poznaniu całości.”⁵ Pierwszy rodzaj wiedzy ma charakter syntetyczny i jest myśleniem o efekcie działania i przyporządkowanych mu przedmiotach. Drugi ma charakter analityczny i poszukuje struktur i łańcuchów przyczynowych. W związku z tym wyróżnia się w nauce dwa rodzaje sądów.

Można zatem dokonać podobnego podziału na dwie komplementarne zasady ontologiczne, na których opiera się nauka (w znaczeniu zawężonym do przyrodoznawstwa). Pierwsza zakłada, że rzeczywistość jest podzielna na części; części wykazują między sobą związki; zakłada też, że wśród wyodrębnionych części i związków zachodzą regularności; najogólniej na takich podstawach formułowane są prawa empiryczne. Druga zakłada, że części i ich związki, wyodrębnione zgodnie z pierwszą zasadą, można złożyć w całość lub choćby w pewne lokalne całości; na jej podstawie budowane są teorie, które wyjaśniają działanie i skutki działania praw fenomenologicznych⁶.

Należy zaznaczyć, że faktycznie, w związku z niejednorodnością samych nauk empirycznych i z fundamentalną dla nich metodą izolacji części, mamy do czynienia z dwoistością pierwszego rodzaju wiedzy (nauk empirycznych)⁷. W pierwszej odmianie tej wiedzy całość dzielona jest na części, w drugiej – z części budowana jest i odtwarzana całość (te dwie odmiany wiedzy są komplementarne i budują naukę). Rodzaj wiedzy, w której całość jest niepodzielna i stanowi stałą (wzorzec), a część jest tylko fragmentaryczną reprezentacją całości, jak w estetyce, konstytu-

⁵ T. Grabińska, *Abdukcja a antropiczność poznania*, art. cyt.

⁶ Termin „fenomenologiczny” stosujemy jak w termodynamice czy fizyce wysokich energii, tzn. w jakimś sensie „empiryczny”, ale bardziej „na podstawie zjawiska”.

⁷ Nauki przyrodnicze nie wiążą się ze sobą bezpośrednio. Ich łącznikiem jest ontologia, która jest ich bazą znaczeniową i metodologiczną.

tuuje wiedzę odrębną od dwoistej wiedzy nauk empirycznych. Jedna odmiana tej dwoistej wiedzy polega na wyodrębnianiu z rzeczywistości zjawisk, przedmiotów i – podając za Grabińską – na rekonstruowaniu praw fenomenologicznych, druga zaś polega na konstruowaniu, w odniesieniu do praw fenomenologicznych, teorii, które wyjaśniają te prawa. Teorie budują szersze i ogólniejsze systemy, w efekcie końcowym dając pewną wizję, którą określa się jako naukowe (w sensie nauk empirycznych) rozumienie rzeczywistości.

Zabiegi poznawcze charakterystyczne dla tworzenia pierwszego i drugiego rodzaju wiedzy nie są względem siebie niezależne i autonomiczne, ponieważ na każdym etapie dzielenia całości na części względnie izolowana część nabywa (dziedziczy) cechy całości. Kolejne złożenie części w całość powoduje, że całość zmienia swój status, konstrukcję wewnętrzną. Dwie ontologie (estetyki i nauk empirycznych) kształtują dwa odmienne sposoby ujmowania i rozumienia świata, których jednak nie można traktować w sposób całkowicie rozdzielny. Ich wzajemne przenikanie (komplementarność) jest nieuniknione i odnaleźć je można na poziomie ontologicznym.

Podstawową epistemologiczną różnicą między wiedzą nauk empirycznych a estetyką jest fundamentalna dwuskładnikowość ujęcia nauk empirycznych, zgodnie z którą przyjmuje się, że aksjomatem, punktem wyjścia i w tym sensie pewnikiem jest część (która zawsze występuje w parze), i fundamentalna jednoskładnikowość ujęcia estetycznego, zgodnie z czym aksjomatem, punktem wyjścia, pewnikiem jest całość. W naukach empirycznych obowiązuje logika relacji między jednorodnymi wewnątrznie obiektami (charakterystykami), a w estetyce wewnętrzna logika jednorodności obiektu.

2. Nauki empiryczne i estetyka w perspektywie relacji części do całości

W podejściu nauk empirycznych przedmiotem postrzeżeń jest zaburzenie, czyli brak symetrii, złamanie symetrii jednorodności polegające w pierwszym rzędzie na wydzieleniu części⁸, które następnie poddaje się próbom porządkowania. W trakcie starań zmierzających do odtworzenia jedności całości budowana jest symetryczna wizja świata, złożona zazwyczaj z cząstkowo odtwarzających symetrię praw i teorii (symetria dotyczy w nich w istocie fragmentów, a nie całości rzeczywistości). Na przykład symetria w czasie pozwala na podstawie danych z przeszłości

⁸ O łamaniu symetrii substratu poprzez wyodrębnianie zob. S. Heller, *O Wszechświecie, nieskończoności i wielkiej unifikacji*, Sierczynek 2001.

przewidywać przyszłość; symetria ta implikuje nierozróżnialność przeszłości od przyszłości.

W podejściu estetycznym pierwszorzędna jest symetria⁹ i porządek całości; w obrębie tego uporządkowania wykrywa się lokalne braki symetrii i porządku części tej całości – kompozycji. Mimo iż żaden podmiot swymi zmysłami nie doświadcza całej rzeczywistości (globalna całość nigdy nie może być w pełni poznana), a jedynie zawsze jej fragment (część), to rozpoznaje stan części w oparciu o koncepcję całości – hipotetyczną jej wizję. Ogarnia zatem ją całą i to nie w sposób selektywny i wycinkowy, lecz całościowy i kompletny, z punktu widzenia wiedzy, jaką posiada, w tym wiedzy o charakterze gotowości widzenia całościowego, dyspozycji do nieempirycznej oceny, która jest też i analizą. Przedmiot rozpoznania jest w tym rozpoznaniu całością, a nie układem części lub częścią całości i to względem niego dokonywana jest ocena estetyczna. Przedmiot oceny estetycznej, gdy jest z kolei w rozpoznaniu, traktowany jako układ części lub część całości, to część lub układ części – widziane zawsze jedynie jako przejaw całości – są „rozmyte” w całości. Część nie ma zatem ściśle nakreślonych granic – część nie jest redukowana do jej selektywnie wyznaczonych granic, nie można jej rozpatrywać autonomicznie, odcinając ją lub izolując od całości.

Stosując wiedzę o części i całości w ujęciu T. Grabińskiej, można dokonać rozpoznania epistemologicznego w obrębie nauk empirycznych i estetyki. Przedmiotem rozpoznania nauk empirycznych są relacje między przedmiotami (częściami). Relacje budują pewne całości. Całość poznawana jest tylko w tej jej charakterystyce, jaką oddaje sens przynależności części do całości. Przedmiotem poznania estetycznego jest ocena stopnia odniesienia przedmiotu, np. obiektu architektonicznego do wizji całości. Choć przedmiot jest tu zawsze częścią całości, a wartość estetyczna przedmiotem globalnym – całością, to w ocenie estetycznej punktem odniesienia jest całość (wartość estetyczna), a wiedza o (częściach) obiektach architektonicznych ma zakres jedynie taki, jaki służy poznaniu całości. Zasadniczo poznawana jest zatem globalna charakterystyka, a nie lokalne charakterystyki obiektu architektonicznego. Lokalny obiekt architektoniczny ujmowany jest w kategoriach globalnych. To czy i na ile tym kategoriom odpowiada, zawarte jest w ocenie estetycznej.

Nie należy się zatem spodziewać po ocenach estetycznych empirycznej weryfikowalności, która dotyczyć może jedynie charakterystyk o zasięgu lokalnym, a nie globalnym. Empiryczna weryfikowalność w podstawowej swej strukturze sprowadza się do możliwości odpowiedzi na pytanie, czy zasięg opisywanego zja-

⁹ Nie chodzi tu o przedmiotowy, geometryczny sens słowa „symetria”; por. M. Zabierowski, *Zagadnienie symetrii sprawa nebularyzmu*, „Roczniki Naukowe PWSZ” IV, Wałbrzych 2003, s. 55–63.

wiska odpowiada spostrzeżeniom. Odpowiedniość opisu do spostrzeżenia nie ma tu więc charakteru logicznego, a jedynie indukcyjny, w pewnym sensie praktyczny. Wprawdzie przedmiot jest tu wyodrębniony również w oparciu o globalną charakterystykę świata, ale odnosi się ona selektywnie do wybranej lokalnej cechy, np. cechy koloru dla przedmiotu-plamy, cechy materiału dla przedmiotu-kamienia, cechy funkcji dla przedmiotu-szafy lub cechy geometrii dla przedmiotu-sześcianu.

W estetyce granice przedmiotu ustalone są arbitralnie, odwrotnie niż w naukach empirycznych, gdzie granice przedmiotów (wyodrębnienie) stanowi przedmiot ustalania i po ustaleniu tych granic stopień spełnienia kryteriów globalnej charakterystyki nie jest poddawany ocenie. Jeżeli zasięg zjawiska wykracza poza możliwości spostrzeżeń, to o empirycznej weryfikowalności nie może być mowy. W związku z tym w kanonie nauk empirycznych poznawać można tylko niektóre aspekty przedmiotów estetyki.

Nauki empiryczne i estetyka tworzą zatem dwa podstawowe modele wiedzy, ujmujące dwa przeciwstawne typy poznania rzeczywistości. W naukach empirycznych przedmiot jest lokalny, a w estetyce przedmiot jest globalny. Sądy w naukach empirycznych są analityczne, bo mówią o autonomicznych częściach (co najmniej dwóch) powiązanych relacjami. Mogą być one zatem oparte o dedukcję, która reprezentuje w istocie związku między częściami¹⁰. Oceny estetyczne są syntetyczne, bo ujmują naraz badaną całość.

W sądzie nauk empirycznych wskazane są co najmniej dwa różne obiekty konstytuujące niejednorodność – brak symetrii jest źródłem informacji. Sąd ten określa zatem relacje jedynie między wskazywanymi obiektami. Znaczący to, że w sądach tych brane pod uwagę są tylko selektywne, wybiórcze cechy obiektu, jego specyficzne „warunki brzegowe”¹¹, do których obiekt zostaje sprowadzony ze względu na badaną cząstkową relację. W istocie, w ujęciu obiektywnym, zarówno z empirycznego, jak i estetycznego punktu widzenia nie możemy dostrzec niczego, co nie byłoby brzegiem rzeczywistości. Wszystko, co nie jest brzegiem, nie może być w sposób ścisły zlokalizowane, nie ma określonego zasięgu, niezależ-

¹⁰ A. Cattani, *Part-whole reasoning*, „Cosmos-Logos” VI, 2002, s. 9–23.

¹¹ Właściwości obiektów makroskopowych są ich właściwościami brzegowymi. Są one również właściwościami brzegowymi czasoprzestrzeni. Porównaj: M. Zabierowski, *Wszechświat i metafizyka*, Warszawa – Wrocław 1998. Należy tu zauważyć, że tak rozumiany brzeg jest cząstkowy. Rozpatrywany jest z punktu widzenia fragmentu, części rzeczywistości. Dotyczy zatem podzielnej, niesymetrycznej rzeczywistości, w której upływa czas i orzeka o całości jedynie w takim względzie, który tłumaczy udział tego fragmentarycznego brzegu w brzegu całości rzeczywistości. Jest jednorodny i symetryczny tylko w obrębie dokonanego scalenia fragmentu rzeczywistości. Natomiast brzeg rzeczywistości w ujęciu całościowym obejmuje swą symetrią pełną rzeczywistość. Dotyczy symetrycznej rzeczywistości i nie przekazuje nic o szczegółach niesymetrycznej rzeczywistości przedmiotów i zjawisk, o ich właściwościach brzegowych.

nie od tego, czy jest lokalne, czy globalne¹². Cechy te, czyli właściwości brzegowe dobiera się (drogą indukcji, syntezy) w taki sposób, aby można było stosować do nich zasady dedukcji. Są one zatem regularne, ostro i wyraźnie zakreślone – w sposób konturowy, krawędziowy. Tylko cechy poddające się z jednej strony uniwersalizacji, a z drugiej lokalizacji dają podstawę, aby nazywać je obiektywnymi¹³. Sąd naukowy posługuje się relacją, a relatywność ograniczona zostaje przez przyjęcie pewnych stałych punktów odniesienia. Mogą nimi być założenia wstępne, np. przyjęte apriorycznie zasady przedteoretyczne.

3. Sądy empiryczne a oceny estetyczne

Oba omawiane odrębne modele wiedzy stosowane są zazwyczaj w sposób przenikający się lub nigdy absolutnie nieodizolowany od siebie nawzajem¹⁴. Jest to jeden z istotnych powodów często błędnego rozumienia wypowiedzi. W tej samej wypowiedzi, w tym samym rozumowaniu, a nawet zdaniu mogą być stosowane pojęcia wywodzące się z tych dwóch modeli wiedzy, a każdy z nich, z racji odmiennych ontologii przedmiotu wiedzy, nadaje tym pojęciom odmienny sens. Zatem te same zdania, w każdym z modeli, mogą mieć inny sens, mogą być czasem nawet diametralnie inaczej rozumiane.

Ocena estetyczna w swej podstawowej, pierwotnej postaci wyrażać ma stopień adekwatności dostrzegany między ocenianym przedmiotem lub zdarzeniem a reprezentacją nieparametryzowalnego i globalnego uporządkowania świata, to znaczy takiego uporządkowania, którego nie można oddać w sposób wycinkowy – poprzez oddzielne badanie jedynie niektórych, wyselekcjonowanych danych w ich ograniczonym zakresie – a które można oddać tylko globalnym uporządkowaniem¹⁵.

Zwykle uważa się, że nauki empiryczne nie zajmują się ocenami, a jedynie stwierdzaniem faktów i ustalaniem na ich podstawie praw. Spróbujmy zrewidować ten pogląd¹⁶. Skoro bowiem podstawowym zadaniem nauk empirycznych jest

¹² O relacji „lokalne – globalne” w kosmologii współczesnej jest np. w: M. Zabierowski, *O pewnym programie badawczym w kosmologii i kosmogonii*, „Z Zagadnień Filozofii Przyrodznawstwa i Filozofii Przyrody” VII, 1985, s. 69–155.

¹³ O trudnym problemie obiektywizmu zob. np. N. Smyrak, *Przyczynek do rozważań nad obiektywnością poznania*, „Fundamenty” 3, 2005, s. 40–41.

¹⁴ Zob. T. Grabińska, *Kanony estetyczne modelowania przedmiotu zjawiskowego*, w: *Homo eperimentator*, red. D. Sobczyńska, P. Zeidler, Poznań 2003, s. 237–254.

¹⁵ Dochodziliśmy do tego stopniowo, aby znaleźć odpowiedni język.

¹⁶ Sugestie w rodzaju tych, że nasze postawienie problemu przedmiotu estetycznego nie wy-

ocena prawdziwości wysuwanych hipotez, które formułowane są jako prawa, to ocena empiryczna ma wyrażać stopień adekwatności dostrzegany między sparametryzowanym i równocześnie zuniwersalizowanym uporządkowaniem świata reprezentowanym przez prawo (to znaczy takim uporządkowaniem, które można oddać w sposób wycinkowy poprzez oddzielne badanie niektórych, wyselekcjonowanych danych w ich ograniczonym zakresie) a światem¹⁷.

Można w uproszczeniu powiedzieć, że w estetyce przedmiot reprezentuje sobą uporządkowanie świata, a w naukach empirycznych – uporządkowanie przedmiotów reprezentuje świat. Ocena estetyczna wyraża relację między tym, jaki przedmiot oceny jest, a tym, jaki powinien być w odniesieniu do piękna – piękna ostatecznie transcendentnego. Określa zatem stan „obiektu” poddanego ocenie. Stan ten nie jest sparametryzowany, lecz wyraża pewien stopień porządku. Ale porządek ten nie podlega posegregowaniu na odrębne niezależne charakterystyki, ponieważ wszystkie charakterystyki są tu zależne – pojęcie niezależnej charakterystyki ma sens jedynie w naukach empirycznych, ale nie w estetyce:

- obiekt podoba się lub nie, obiekt jest wtedy częścią dostosowaną albo niedostosowaną do pewnej całości, w której partycypuje, a którą może być w mniej lub bardziej lokalny sposób ujmowane otoczenie, bądź też koncepcja całej rzeczywistości,

albo też:

- podoba się lub nie podoba się w obiekcie pewien fragment, część jest dostosowana lub jest niedostosowana do całości obiektu; dopiero wtórnie pojawia się uzasadnienie lub usprawiedliwienie oceny.

Oceny estetyczne nie często są zaopatrzone w rozległe uzasadnienia, które łączyłyby syntetyczne sądy z innymi, przyjmując postać ciągów dedukcyjnych, które odnosić się mogą do pewnych założeń teoretycznych przyjętych przez oceniającego lub zawierać empiryczne sprawozdania z obserwacji badanego obiektu. Występowanie sądów w takich wzajemnych związkach znacznie utrudnia rozpoznanie ich genezy i natury.

Zasada obiektywizacji w naukach empirycznych zwykła selekcjonować jedynie te jakości, którym w odniesieniach do zjawisk i rzeczy przypisać można lokalny zasięg, ujmowany za pomocą miar zmatematyzowanych. Celem takiego działania

kracza poza propozycje starożytnych, nie mają podstaw, ponieważ obiekt architektoniczny jest przez nas traktowany dwójako: jako przedmiot nauk empirycznych (przedmiot zjawiskowy), konceptualizowany w kategoriach współczesnej wiedzy fizycznej i równocześnie jako obiekt estetyczny. Każdy przedmiot tak można traktować, ale w wypadku obiektu architektonicznego przeplatanie się tej dwoistości jest wyraźne.

¹⁷ Stosowany przez nas język jest pracowicie przez nas tworzony. Ponieważ jest nowy, to spotkało nas sporo przykrości ze strony tych, którzy z racji braku rzetelności naukowej często ignorują i – co gorsza – niszczą to, co jest nowe i uczciwie wypracowane w wieloletnim doświadczeniu praktyki i teorii wiedzy o przedmiocie empirycznym i zjawiskowym.

jest osiągnięcie możliwości nadawania znaczenia rzeczom i zjawiskom poprzez metodę weryfikacji empirycznej. Chodzi o to, aby z natury ogólnym jakościom przypisać coś, co odnieść można do konkretnej (zlokalizowanej i sparametryzowanej) sytuacji. Są w tym pomocne miary liczbowe, które jakości konkretyzują i jeszcze bardziej „lokalizują” w obserwowanej rzeczywistości. Lokalność obserwacji, która wyraża ograniczoność możliwości dokonywania obserwacji, jest tu źródłem sensu terminów „istnienie” i „weryfikacja”. W naukach empirycznych w precyzowaniu granic zasięgów jakości ważną rolę spełniają miary ilościowe.

Jeżeli piękno jest „jakością”, którą w sposób ścisły można przypisać jedynie całemu światu (podobnie np. jak reprezentantem bytu jest transcendentale piękna w ontologii arystotelesowsko-tomistycznej), to nie można jej traktować jako właściwości rzeczy. Każda rzecz partycypuje w świecie, a zatem partycypuje również w pięknie, lecz – ściśle sprawę ujmując – pięknem nie jest. Zmysłowo zatem piękna ogarnąć się nie da, tak jak zmysłowo nie można ogarnąć świata. Kto w zjawiskach i w rzeczach widzi świat, to widzi go w sposób cząstkowy, zatem zdeformowany. Podobnie piękno w rzeczach jest zdeformowane. Ocena estetyczna oddać ma stopień tego zdeformowania. Ocena wyraża zatem przekonanie, że przedmiot w mniejszym lub większym stopniu oddawać może globalne uporządkowanie świata, czyli może z nim lepiej lub gorzej harmonizować.

Obiekty architektoniczne w znacznej mierze objawiają się w obserwacjach kształtem przestrzennym, lecz piękno nie zawiera się w kształcie, choćby nim miał być kształt świata, albowiem piękno obejmuje również wszystko to, co jest poza prosto umiejscowionym kształtem świata. Obiekty architektoniczne można mierzyć i ustalać ich proporcje, ale same miary i proporcje nie wyrażają piękna. Ktoś może różnie oceniać przedmioty o tych samych miarach i proporcjach, jeżeli np. zbudowane są z różnych materiałów i pełnią odmienne funkcje. Tym bardziej nie można piękna budowli sprowadzić do znaczeń, jakie nauki empiryczne nadają jakościom przedmiotów – wyznaczyć piękny przedmiot poprzez znalezienie zasięgu piękna lub wyznaczyć zasięg piękna w przedmiocie – tak jak można wskazać na zasięg czerwonego przedmiotu lub czerwieni w przedmiocie, np. czerwonej plamy, wytyczając granice czerwieni.

Sposoby istnienia przedmiotu w naukach empirycznych i estetyce muszą być zatem zupełnie inne. Partycypacja i izolacja to dwa biegunowo odmienne sposoby istnienia przedmiotów. Nie można uzasadniać wprost ocen estetycznych sądami nauk empirycznych, ponieważ byłoby to narzucenie estetyce zasad nauk empirycznych; owszem, niesformalizowanych związków między jednymi i drugimi nie sposób nie zauważać¹⁸.

¹⁸ Dotychczas język estetyki był bezradny w opisywaniu tych relacji.

Oceny estetyczne są syntetyczne, aprioryczne i odnoszą się do całości świata. Jeżeli jest w nich mowa o częściach, np. w stwierdzeniach dotyczących kompozycji, to jedynie w takim znaczeniu, w jakim dotyczą one całości – a nie o oznaczonych autonomicznych częściach połączonych relacjami, które to relacje między znaczeniami są treścią praw i teorii w naukach empirycznych. Jeżeli w ocenach estetycznych jest mowa o całości, to jedynie w sensie składania jej z autonomicznych części. Jeżeli zaś sądy orzekają o całości, tzn. tylko o jednym niepodzielnym obiekcie, to nie są analityczne w tym sensie, aby mogły być analitycznie uzasadnione. Nie można też powoływać się na weryfikację ocen estetycznych poprzez obserwację w tym sensie, w jakim występuje ona w naukach empirycznych, bo obserwacja obejmuje wprawdzie przedmiot oceny, ale zawsze tylko części świata; w ocenie estetycznej zaś występuje odniesienie przedmiotu ocenianego do całości świata.

4. Wspólne czynniki regulujące wiedzę nauk empirycznych i estetyczną

Twierdzimy też, że w naukach empirycznych, ale i w ogólności w nauce, obowiązuje, często ukryta, dyrektywa prostoty, która nigdy nie ma logicznego uzasadnienia¹⁹. O ile nie ma ona naukowego wyjaśnienia, to jest usprawiedliwiana czynnikami estetycznymi²⁰ lub pragmatycznymi. Jej sens jest w istocie estetyczny. Prostota, o której mówią przedstawiciele nauk fizykalnych, wyraża ideę jedności w zbyt potoczny sposób. W nauce jedność pojawia się jako norma metodologiczna zabiegów poznawczych, nie zaś jako podstawa ontologiczna, jak to ma miejsce w estetyce.

Aby wiedza miała charakter nauki empirycznej, konieczne są – obok rozumowań dedukcyjnych przeprowadzanych w języku o ustalonej aparaturze pojęciowej, nie związanych jednak bezpośrednio z obserwacją – syntetyzujące obserwacje wnioski indukcyjne. W oparciu o nie tworzone są prawa fenomenologiczne. Prawa te mają charakter hipotetyczny, jednak nie dryfują (jak by to można określić) w przypadkowy sposób. Nie dryfują w niepewności swej hipotetyczności (empiryczna weryfikacja nie jest antidotum na hipotetyczność), której źródłem jest to,

¹⁹ Pochodzenie sądów bazowych, aksjomatów teorii lub metateorii nie jest logicznie uzasadnialne.

²⁰ Tym, którzy sądzą, że teoria piękna nie może mieć charakteru analitycznego, polecamy lekturę: T. Grabińska, *Kanony estetyczne modelowania przedmiotu zjawiskowego*, wyd. cyt., oraz tejże, *Piękno modelowania i modelu*, „Akant” 9, 2005, s. 42–43.

że są arbitralnie stwarzane. „Pociągają” je z góry założone cele, takie jak prawda, prostota czy inne; one w pewnym sensie wytyczają im drogę, są składnikiem wyborów, które nazwać by można weryfikacją estetyczną lub – jeśli ktoś woli ukryć składnik estetyczny – pragmatyczną. Występuje zatem kierunkowy rozwój, a nie tylko doraźne zajmowanie niszy otwartej przez obserwację. Główna zasada tego rozwoju polega na tym, że „popychanie”²¹ korygowane jest przez „pociąganie”. Oba czynniki funkcjonują równocześnie, współdziałając ze sobą. To „popychanie” i „pociąganie” to nic innego jak obrazowy sposób wyrażania podstawowych kategorii (ontologicznych i epistemologicznych) stosowanych do budowania wiedzy o świecie.

Jeżeli zatem twórczych wniosków naukowych nie wyprowadza się z dedukcji, nie wynikają one wprost z czegoś, to są one albo przypadkowe, albo nakierowane na aprioryczny, jednoskładnikowy cel, który jest wytworem odmiennej od naukowej (nauk empirycznych) ontologii – takiej jak w estetyce. „Popychanie” związane jest z empiryczną indukcją, a wewnątrz niej z estetycznym wyborem zasięgu przedmiotu lub jego charakterystyki. „Pociąganie” zaś z estetycznym wyborem sposobu wyjaśniania. W istocie estetyczny wybór jest immanentną częścią każdej logiki opartej na autonomicznych częściach. Estetyka zarządza każdą autonomiczną całością. To nakierowanie, owa składowa estetyczna jest tendencją organizującą w nauce²². Podobnie w estetyce wyróżnić można składową „naukową”, pełniącą rolę tendencji organizującej w estetyce i sztuce.

Przedstawione dwa modele wiedzy, dwa rodzaje rozpoznania świata – naukowe i estetyczne – przenikają się na poziomie ontologicznym i epistemologicznym; stanowią dla siebie nawzajem motor wewnętrznego rozwoju. Obecność funkcji estetycznych w nauce i obecność funkcji naukowych w estetyce są przyczyną występowania w tych odrębnych dziedzinach poznania czynników jako tendencji je organizujących. W nauce i estetyce źródłem pierwiastka naukowego są stwierdzenia dotyczące części, a estetycznego – całości. Te na pierwszy rzut oka obce sobie funkcje są niewykrywalne i niemożliwe do uzasadnienia, jeżeli stosuje się

²¹ Użyto tu terminów wprowadzonych przez Karla R. Poppera w: tenże, *Świat skłonności*, tłum. A. Chmielewski, Kraków 1996.

²² Nasza aktywność w Pracowni Piękna, Twórczości i Rozwoju polegała na rozpracowaniu zagadnień, które rzekomo nie poddają się żadnej analizie. Korzystaliśmy z wcześniejszych dokonań Zakładu Metodologii Nauk z zakresu teorii wiedzy i modelowania, teorii prawdopodobieństwa i skłonności, teorii pomiaru i błędu, obserwacji i ewaluacji faktu, realizmu poznawczego i konwecyjennego, teorii procesu, rozwoju i partycypacji. W szczególności w tej pracy widoczne jest nasze przekonanie o teoretyczności wyboru. To przekonanie zaznaczone jest także w serii prac „uhumanistycznienia” psychologii humanistycznej J. Ratajczaka i M. Zabierowskiego, publikowanych w: „Archeus” 2, 2001, ss. 89–98 i 99–118; „Quaestiones” 1, 2002, s. 3–13; „Kosmos-Logos” 6, 2002, s. 151–167; „Roczniki Naukowe PWSZ” IV, Wałbrzych 2003, s. 31–54; „Archeus” 4, 2003, s. 113–130; „Archeus” 5, 2004, s. 131–144; „Archeus” 6, 2005, s. 103–126.

aparaturę pojęciową i metody wyodrębnione wewnątrz każdej z dwóch izolowanych dziedzin. Dlatego ujawniają się jako tendencja lub czynnik samoorganizacji. Ich ujawnienie i uzasadnienie może mieć miejsce jedynie na poziomie ontologicznym.